

# Z ARCHIWUM KLIO

TOM **3** XIX i XX w.



*„Ojciec Polak na bagnety,  
Złoty mundur, Polska zbroń!”*

## LEGIONY POLSKIE

Naród polski pokazał, że pomimo długiej niewoli żyje i umie walczyć o swoją przyszłość niezależną; po raz pierwszy od dziesięcioleci stanął na równi z innymi narodami przez stworzenie LEGIONÓW POLSKICH.

Z własnej woli, nie z nakazu, tysiące ochotników z całej Polski poszły w bój przeciwko Rosji, najokrutniejszemu ciemiężcy Polski. Za ucisk i krzywdy ludu, za Sybir i szubienice, za znieprawianie duszy młodzieży i tłumienie życia narodowego niosą pomstę, o której marzyły pokolenia. Ostrzami bagnatów krzeszą zapomniane prawo Polski.

Na polach bitew, pod Laskami, Krzywopłotami, Nadworną, Limanową, Rafajłową, Łowczówkiem wskrzesiły już Legiony sławę żołnierza polskiego, którego umiłowanie wolności prowadzi do bohaterstwa. Ochotnicy od roli, z warsztatów, fabryk i szkół wzbudzają podziw, uzyskują najwyższe odznaczenia za czyny rycerskie.

Rodacy! W wojnie światowej wyteżają swe siły wszystkie narody. Na walkę krwawą posyłają miliony żołnierzy. Wiedza, że klęski wojny przemina, ale okupić niemi trzeba skarby największe: niepodległy spokojny byt narodowy.

Biada biernym i obojętnym, którzy znoszą cierpliwie okrucieństwa wojny. Z pożogi wojennej nie wszędzie dla nich jutrzienka lepszej doli.

Rodacy! Czas wstać i brać oręż! Departament wojskowy Naczelny Komitetu Narodowego wzywa wszystkich Polaków, zdolnych do służby wojskowej do Legionów Polskich.

Czeka Was broń, dawno przez Polaka pożądana dla walki z Rosją, czeka Was mundur, chwała już okryty. Po bratersku Was przyjmą waleczne szeregi, poprowadzą Was polscy komendanci w bój o wolną Ojczyznę.

Warunki wstąpienia do Legionów. — Stanowisko prawne Legionistów.

Od ochotników wymagany jest skończony 17 rok życia i zdolność fizyczna. — Legioniści narodowi z żołnierzami c. i k. armii regularnej posiadają pod ochroną prawa międzynarodowego, gdyż są zaprzeczaniem woli nasy przysięgą dla obrony krajowej. Nie uważa ich prawo traktować jak buntowników.

Legiony posiadają wszystkie rodzaje broni: piechotę, jazdę i artylerię. — Żołnierze pobierają stałe miesięczne ofiarowanie gotówką z funduszu państwowego tak równi z oficerami i podporządkowanymi c. i k. armii. — Żywność umundurowanie i wyposażenie otrzymują Legioniści wcale. — Żywność przysięganych dla wojska regularnego.

Każdy Legionista otrzymuje zapomogę z funduszu państwa. — Ofiarodawca, który w służbie wojskowej utracił zdolność zarobkowania, ma prawo do zapłaty. — W każdym szpitalu wojskowym oraz w wielu szpitalach Legionistów mogą być leczeni bezpłatnie.

# 6

## Polemiki Wielkiej Emigracji na temat przyczyn klęski powstania listopadowego

Cyt. za: H. Żaliński, *Stracone szanse. Wielka Emigracja o powstaniu listopadowym*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1982, s. 99–100, 130, 132–134.

### A | Komitet Narodowy Polski w Paryżu do Wojowników Polskich

Wojownicy! Rodacy!

Jeszcze raz los rzucił Ojczyznę naszą pod stopy zaciętego jej wroga. (...) Taki los zgotowała nam niedołość lub zdrada! Niedołość lub zdrada! Bo gdzież kiedy tryumfem broni nieprzyjaciel nasz chełpić się może? (...)

A jednak upadliśmy! Bo Wasi przewodnicy nie wzbudzili w sobie tak jak Wy wiary w zmartwychwstanie Ojczyzny, bo zamiast przekonania we własnych siłach, zamiast ufności po tylu zwycięstwach albo się na pośrednictwo obce oglądali, albo Was z wrogiem, wbrew woli narodu, pogodzić chcieli. Ręce Wasze skrępowała zwłoka; bo kiedy nieprzyjaciel w przestachu zupełnego zniszczenia przed Waszą uciekał pogonią, ocaliła go nieczynność nakazana (...) i kiedyście chcieli z nim na otwartym zmierzyć się polu, jakby na szyderstwo waszego męstwa, kazano Wam za wałami się bronić. Wówczas najbrudniejsza zdrada chwytła dogodną chwilę i rozdziela Wasze siły. (...) Was, ludzi wolnych, w kajdany oblec i w ręce oprawców wydać pragnie. (...)

Przenieśliście wygnanie nad sromotę, poszliście żyć na obcej ziemi (...). Czy słyszeliście ludów Europy i Ameryki błagalne za naszą sprawą modły? (...) Wszędzie brzmi dla Was głos czci i podziwu, wszędzie się gościnne przed Polakiem otwierają progi, bo szlachetne jest jego tułactwo. I w tym tułactwie wytrwajmy: niech to ostatnią próbą męstwa naszego będzie.

Narodów wytępić nie można. I my nie zginęliśmy! (...) Jeszcze rdza nie stoczyła naszego żelaza, jeszcze koń polski zarzy pod ulubionym wojownika ciężarem, pod dzidą ułana i Krakusa. Jeszcze i dla nas zaświeci gwiazda wolności. Powrót mściwego losu nie jest daleki.

Nie wracajcie więc jak służalcy tam, gdzie jak zwycięzcy wkroczyć możecie<sup>1</sup>. (...)

Polska, Polska Jagiellonów, niepodległa, wolna; lub wieczna śmierć! Oto jest hasło nasze!

Dan w Paryżu dnia 25 grudnia 1831 r.

Prezes: Joachim Lelewel

Członkowie: Walenty Zwierkowski, Leonard Chodźko, Roman Sołtyk, Tadeusz Krępowiecki (...).

<sup>1</sup> Autorzy odezwy wypowiadali się przeciw przyjmowaniu ograniczonej, upokarzającej amnestii carskiej.

## **B | Przemówienie Tadeusza Krępowieckiego, wygłoszone 29 listopada 1832 r.**

Tadeusz Krępowiecki (1798–1847) – działacz rewolucyjny, dziennikarz; członek Związku Wolnych Polaków; w powstaniu listopadowym reprezentował lewe skrzydło Towarzystwa Patriotycznego; na emigracji współzałożyciel Towarzystwa Demokratycznego Polskiego; po wystąpieniu z TDP współtwórca komunistycznych Gromad Ludu Polskiego.

Panowie!

(...) oskarżę przed tobą, najbardziej oświecony ludu świata [*narodzie francuski*], postępowanie ludzi, którzy przeszkadzając realizacji koniecznego dobra, unicestwili najpiękniejsze nadzieje i pogrążyli na nowo Ojczyznę w otchłani, z której zdołała się ona na krótką chwilę wydobyć. (...)

Pozwolono swobodnie wycofać się wielkiemu księciu Konstantemu i jego armii; odepchnięto tych Rosjan, którzy chcieli współdziałać z powstańcami polskimi. Ogłoszono proklamację w imieniu Mikołaja; wystąpił dyktator, mówiąc dumnie, że chce ocalić naród. (...)

Wódz poskromi rewolucję w Polsce, podczas gdy minister pojedzie do Petersburga, by ją dobić. (...)

Sejm zbiera się; władza dyktatora ustaje, sejm ją przedłuża. Lubecki pisze, że car nie chce żadnych układów, żąda poddania się bezwzględne i obiecuje łaskawość. Wtedy to dyktator zdobywa się na odwagę przyznania, że nigdy nie zamierzał złamać przysięgi danej carowi. Dzieło ciemnych sił zostaje odkryte; zdrada jest jawna; głos ludu zrzuca dyktatora, wróg posuwa się, czyni się przygotowania do walki. (...)

Co robi sejm? (...)

Stworzył on więc pięcioosobowy rząd. (...)

Światli patrioci wzruszali ramionami; nakazano im milczenie, prześladowano ich. Zmuszeni byli chronić się jako prości żołnierze w armii, która miała walczyć.

Rząd ten nie funkcjonował dobrze. Bo, panowie, jakżeż mógł funkcjonować? Był tu konflikt wszelkich niezgodnych dążeń: ten szedł na lewo, tamten na prawo; trzeci szedł ciągle, nie zastanawiając się, dokąd idzie; czwarty dzwonił szablą i mówił do innych: „Cicho!”, tak że całość nieruchomiała. (...)

Uzbrojona w panujący w narodzie przesąd, że nieszczęścia Polski sprowadzane są tylko przez niesnaski, tzn. przez niesnaski w łonie szlachty będącej niegdyś narodem, klika ta wywiera wpływ na lękliwych i prostaczków, ucząc ich odpowiadać ustawicznie na każdą zdrową i światłą uwagę łagodnymi słowy: jedność, zaufanie. Tak więc, kiedy rozum publiczny ukazywał kontrrewolucję wcieloną w dyktatora, wołano: jedność, zaufanie. Kiedy odkrywał pochyłość, na którą wciągali nas nasi amatorzy dyplomacji, wołano: jedność, zaufanie. Kiedy wskazywał błędy, nieudolność, zgubne zabiegi, spiskomanie wodza naczelnego, wołano: jedność, zaufanie. (...)

Polska zginęła przez ludzi, którzy pochwycili władzę, a nie umieli począć żadnej wielkiej idei, żadnej myśli rewolucyjnej. (...)

Sprawowali ją i Polska zginęła.

## I Ćwiczenia

### Do źródła A

1. Określ rodzaj źródła.
2. Ustal, kto był adresatem cytowanego tekstu.
3. Omów wymienione przez autorów przyczyny klęski powstania listopadowego.
4. Wyjaśnij, przytaczając odpowiednie fragmenty dokumentu, jaką rolę powinna odgrywać emigracja. Z jakim apelem sygnatariusze zwrócili się do uchodźców?
5. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej wykonaj polecenia:
  - a) Scharakteryzuj stosunek rządów i społeczeństw Europy do powstania i polskich emigrantów.
  - b) Przedstaw wizję przyszłości, jakie snuli twórcy dokumentu. Czy plany te zostały zrealizowane?
  - c) Ustal, w jakich okolicznościach wydano odezwę (zwróć uwagę na datę sporządzenia tekstu) i ustosunkuj się do tezy, że czas jej opublikowania nie był przypadkowy.
  - d) Zbierz informacje o autorach odezwy oraz o działalności Komitetu.

### Do źródła B

1. Określ, w jakich okolicznościach i do kogo przemawiał Tadeusz Krępowiecki.
2. Scharakteryzuj podziały wśród powstańców zarysowane przez mówcę.
3. Wymień źródła kryzysu insurekcji, na które zwrócił uwagę Krępowiecki, i podaj, kogo obarczył największą winą za klęskę.
4. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej zbierz dodatkowe informacje o osobach i wydarzeniach przedstawionych przez autora.

### Porównaj źródła A i B

1. Wyjaśnij, kogo autorzy obwiniali za upadek powstania.
2. Wymień wydarzenia z przebiegu powstania, o których wspominały oba dokumenty.
3. Ustal, czy autorzy poruszyli kwestię stosunku władz powstańczych do sprawy chłopskiej.
4. Określ, w jaki sposób emigranci odnosili się do układów z caratem w 1831 r.

## Sprawa Zaolzia w 1938 r.

J. Łukasiewicz, *Dyplomata w Paryżu 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1989, s. 173–177.

Juliusz Łukasiewicz (1892–1951) – dyplomata; od 1919 r. pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w 1924 r. członek polskiej delegacji w Lidze Narodów; ambasador RP w Rydze (1926–1929), Wiedniu (1931–1933), Moskwie (1933–1936) i Paryżu (1936–1939); w listopadzie 1939 r. usunięty ze stanowiska, od 1940 r. na emigracji w Wielkiej Brytanii; w 1948 r. ambasador polskiego rządu emigracyjnego w Waszyngtonie; materiały złożone przez autora w 1948 r. w Instytucie Polskim i Muzeum im. generała Sikorskiego w Londynie posłużyły do wydania angielskiej (1970), a następnie polskiej (1989) wersji jego wspomnień.

30 września 1938 r. ogłoszono decyzje monachijskiej konferencji czterech mocarstw. (...)

Elementem specjalnie niepokojącym była (...) deklaracja podpisana (...) przez Chamberlaina<sup>1</sup> i Hitlera. Stwierdzono w niej, że obie strony (...) „są zdecydowane załatwiać w drodze konsultacji wszystkie sprawy, które mogłyby obchodzić ich kraje, a także kontynuować wysiłki celem uniknięcia powodów sporów, przyczyniając się w ten sposób do zapewnienia pokoju w Europie”.

Skoro w tej uroczystej deklaracji sprawa Niemców sudeckich została uznana jako „mogąca obchodzić oba kraje”, tj. Anglię i Niemcy, nie było oczywiście formalnych powodów, by w innych okolicznościach takim „obchodzącym oba kraje” zagadnieniem nie stała się sprawa Gdańska czy nawet Śląska.

Okolicznością dalszą, która z naszego punktu widzenia obciążała narady monachijskie, była nieobecność Czechosłowacji. We wszystkich wysiłkach zmierzających do obrony praw naszej mniejszości narodowej przestrzegaliśmy skrupulatnie zasady niepomijania Pragi. Zapewnień francuskich i brytyjskich szukaliśmy dopiero wówczas, gdy było już jasne, że rząd czechosłowacki zdecydował się złożyć losy sprawy mniejszości niemieckiej w ręce Paryża i Londynu. (...) o godzinie 8 wieczorem zatelefonował do mnie min. Bonnet<sup>2</sup>. W tonie podnieconym i zdenerwowanym powiedział mi, że otrzymał wiadomość z Warszawy, jakoby nasz rząd zażądał ultimatywnie od Czechosłowacji natychmiastowej cesji ziem zamieszkałych przez większość polską, i że termin tego ultimatum upływa następnego dnia, tj. 1 października w południe. (...)

W dalszym ciągu rozmowy Bonnet starał się skłonić mnie, abym interweniował w Warszawie przeciw stosowaniu zbyt stanowczych metod postępowania wobec Czechosłowacji. Podkreślał, iż uważa za niedopuszczalne, abyśmy powodowali nowe napięcie sytuacji międzynarodowej właśnie w chwili, gdy Francja i Anglia cieszą się, że pokój został uratowany. (...)

W dalszej wymianie zdań ustaliliśmy z mojej inicjatywy, że Bonnet spróbuje uzyskać bezpośrednie telefoniczne połączenie z prezydentem Benešem<sup>3</sup> i doradzi mu przyjęcie żądania polskie jako zgodne ze zobowiązaniami zaciągniętymi przez rząd czechosłowacki jeszcze w czerwcu<sup>4</sup>. (...)

1 października rano Bonnet powiadomił mnie telefonicznie, iż komunikował się w ciągu nocy z prezydentem Benešem. Nie osiągnął wprawdzie żadnych decyzji, ale powiedział mi, że ocenia całokształt sytuacji mniej pesymistycznie. W chwilę potem otrzymałem wiadomość z Warszawy, że rząd czechosłowacki zaproponował odłożenie terminu naszego ultimatum o godzinę i że zgodziliśmy się na to. (...) Wreszcie o godzinie 1-ej w południe przyszła z Warszawy wiadomość, że rząd Czechosłowacji zgodził się na nasze warunki i że nasze wojska oraz władze cywilne przystępują na tej podstawie do przejmowania polskiej części ziem Śląska Cieszyńskiego z rąk administracji czeskiej. Okazało się przy tym, że obawy co do zasięgu pretensji terytorialnych niemieckich były słuszne. Przy przejmowaniu przez nas Bogumina udało się z trudem uniknąć incydentów z siłami niemieckimi, które zamierzały objąć go w posiadanie. Sprawdziły się również przewidywania, że jeśli natychmiast po Konferencji Monachijskiej nie uzyskamy wypełnienia przez Czechosłowację zobowiązań zaciągniętych wobec nas, to możemy być narażeni na oddanie całej tej sprawy pod decyzje zależne od woli Berlina. Taki los spotkał zagadnienie ziem zamieszkałych przez mniejszość węgierską. Zostało ono rozstrzygnięte przez arbitraż niemiecko-włoski, który podkreślił ogromny wzrost wpływów Hitlera w środkowej Europie i paraliżował możliwości jakichkolwiek skutecznych interwencji ze strony Anglii i Francji.

Nie mogło być oczywiście mowy o tym, aby Polska taką procedurę przyjęła. Oznaczałoby to bowiem nie tylko uznanie monachijskich decyzji w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji, powziętych bez naszego udziału i zgody, ale także stworzenie precedensu, w oparciu o który czwórka monachijska próbowałaby niewątpliwie zastosować analogiczne metody do spraw Gdańska, Pomorza i Śląska. (...)

Tak więc (...) rząd polski miał do wyboru: albo bronić własnym wysiłkiem uprawnień mniejszości polskiej w Czechosłowacji (...), albo też, zachowując się biernie, przekreślić zastrzeżenia i protesty złożone przez Paderewskiego i Witosa w 1920 roku w stosunku do ówczesnej uchwały paryskiej Konferencji Ambasadorów, oddającej polską część Śląska Czechosłowacji.

Wola mniejszości polskiej w Czechosłowacji, która od 1920 roku czuła się ciężko skrzywdzona i walczyła o swe prawa, miała również poważne znaczenie.

<sup>1</sup> Arthur Neville Chamberlain (1869–1940) – w latach 1937–1940 premier Wielkiej Brytanii.

<sup>2</sup> Georges Bonnet (1889–1973) – francuski minister różnych resortów, m.in. w latach 1938–1939 minister spraw granicznych.

- <sup>3</sup> Eduard Beneš (1884–1948) – polityk czeski; w latach 1935–1938 i 1940–1948 prezydent Czechosłowacji.
- <sup>4</sup> Autor ma na myśli akcję dyplomatyczną podjętą w maju 1938 r., dzięki której rząd polski uzyskał już w połowie czerwca zarówno formalne zobowiązanie rządu czechosłowackiego, jak i gwarancje francuskie, że ludność polska w Czechosłowacji będzie korzystała z tzw. klauzuli najwyższego uprzywilejowania co do zakresu swych uprawnień narodowych oraz czasu ich udzielenia.

## I Ćwiczenia

1. Określ rodzaj źródła.
2. Wskaż te elementy przebiegu konferencji monachijskiej, które szczególnie zaniepokoiły autora. Podaj powody jego obaw.
3. Scharakteryzuj stosunek polskiej dyplomacji do rządu Czechosłowacji podczas obrad w Monachium.
4. Wymień argumenty, jakie podnosiła strona polska, zgłaszając w 1938 r. pretensje do Zaolzia.
5. Wyjaśnij, jak zareagowała Francja na żądania polskie w sprawie Zaolzia.
6. Zacytuj fragment tekstu, który najlepiej obrazuje politykę appeasementu.
7. Zacytuj fragment tekstu, który najlepiej wyjaśnia zasady polskiej polityki „równego dys-tansu”.
8. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej wykonaj polecenia:
  - a) Wymień uczestników konferencji w Monachium oraz przypomnij, jakie podjęto tam decyzje.
  - b) Przedstaw rolę Adolfa Hitlera jako arbitra w sporach europejskich. Omów decyzje tzw. I i II arbitrażu wiedeńskiego.
  - c) Ustosunkuj się do wypowiedzianych przez Winstona Churchilla w 1938 r. słów: „Żołnierz polski wyjął Zaolzie z plecaka żołnierza niemieckiego”.
  - d) Oceń politykę II Rzeczypospolitej w kwestii Zaolzia.

WWW.GHO.PL



Z *archiwum Klio* to druga książka z 3-tomowej serii ćwiczeń ze źródłami historycznymi dla uczniów przygotowujących się do matury z historii, zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym. Znajdują się tu przede wszystkim teksty źródłowe, ale także źródła ikonograficzne i kartograficzne. Każdy tekst opatrzone został obfitym zestawem ćwiczeń kształcących umiejętność pracy ze źródłami. Seria przeznaczona jest do samodzielnej nauki oraz do pracy na lekcji pod kierunkiem nauczyciela.

- TOM 1 *Od starożytności do średniowiecza*
- TOM 2 *Od XV w. do kongresu wiedeńskiego*
- TOM 3 *XIX i XX w.*



GDAŃSKIE WYDAWNICTWO  
OŚWIATOWE